

I Księga Królewska

Rozdział 22

1. Przez trzy lata zachowywali się spokojnie, więc nie doszło do wojny pomiędzy Aramejczykami, a Israelitami. 2. A trzeciego roku przyjechał do króla israelskiego Jozafat, król judzki. 3. Zaś król israelski powiedział do swoich sług: Przecież wiecie, że do nas należy Ramot w Gileadzie; my jednak się ociągamy, by je odebrać z mocy króla aramejskiego. 4. Potem powiedział do Jozafata: Czy wyruszysz ze mną na wojnę do Ramot w Gileadzie? A Jozafat odpowiedział królowi israelskiemu: Rozporządzaj mną – jak sobą, a moim ludem – jak twoim ludem, oraz moimi końmi – jak twymi końmi. 5. Ale Jozafat powiedział też do króla israelskiego: Chciej się najpierw zapytać słowa WIEKUISTEGO. 6. Zatem król israelski zgromadził proroków, około czterdziestu ludzi i do nich powiedział: Czy mam wyruszyć na wojnę przeciwko Ramot w Gileadzie, czy też mam tego zaniechać? Więc odpowiedzieli: Wyrusz, bowiem Pan wyda je w moc króla. 7. Lecz Jozafat powiedział: Czy nie ma tu jeszcze jakiegoś proroka WIEKUISTEGO, abyśmy go mogli zapytać? 8. Zatem król israelski odpowiedział Jozafatowi: Jest tu jeszcze jeden, przez którego mogliśmy się pytać WIEKUISTEGO; ale go nienawidzę, bo zazwyczaj nie prorokuje mi nic dobrego, lecz tylko zło. To Micha, syn Imli. Jednak Jozafat powiedział: Niech król tak nie mówi. 9. Po czym król israelski zawołał jednego z dworzan i powiedział: Sprowadź tu jak najszybciej Michę, syna Imli. 10. Podczas gdy król israelski i król judzki Jozafat, przybrani w swoje szaty, zasiadali, każdy na swoim tronie, na placu naprzeciwko wejścia do bramy Szomronu, a wszyscy prorocy prorokowali przed nimi, 11. Cydkjasz, syn Kenaana, zrobił sobie żelazne rogi i zawołał: Tak mówi WIEKUISTY: Takimi roztrącisz Amorejczyków, póki doszczętnie ich nie zmieciesz! 12. Także wszyscy prorocy prorokowali tak samo, wołając: Wyrusz do Ramot w Gileadzie, a ci się powiedzie; WIEKUISTY wyda je w moc króla. 13. Zaś poseł, który poszedł, aby zawezwać Michaję, powiedział mu tak: Oto wszyscy prorocy jednoznacznie dobrze przepowiadają królowi; niech, proszę i twoje słowo będzie podobne do słowa każdego z nich; więc przepowiadaj dobrze. 14. Jednak Michaja odpowiedział: Żywy jest WIEKUISTY! Tylko to, co mi powie WIEKUISTY – powiem i ja. 15. A kiedy przybył do króla, król go zapytał: Michajo, czy mamy wyruszyć na wojnę do Ramot w Gileadzie, czy też zaniechać? Zatem mu odpowiedział: Wyrusz, a ci się powiedzie; WIEKUISTY wyda je w moc króla. 16. Jednak król powiedział do niego: Ile razy mam cię zaklinać, abyś w Imieniu WIEKUISTEGO głosił mi tylko prawdę? 17. Zatem powiedział: Widziałem wszystkich Israelitów rozproszonych po górach, jak owce pozbawione pasterza. Zaś WIEKUISTY powiedział: Oni nie mają pana; niechaj wrócą w pokój, każdy do swego domu. 18. Zatem król israelski powiedział do Jozafata: Czy ci nie mówiłem: On nie prorokuje mi nic dobrego, lecz tylko zło. 19. Zaś on rzekł: Dlatego słuchaj słowa WIEKUISTEGO! Widziałem WIEKUISTEGO siedzącego na Swoim tronie, a przy Nim, po Jego prawicy i lewicy, stały wszystkie zastępy niebios. 20. Wtedy WIEKUISTY powiedział: Kto skusi Ahaba, by wyruszył i poległ w Ramot,

w Gileadzie? Więc jeden odpowiedział to, a inny owo. **21.** Wtedy wystąpiła pewna istota duchowa, stanęła przed WIEKUISTYM i powiedziała: Ja go skuszę. A WIEKUISTY ją zapytał: Czym? **22.** Wtedy odpowiedziała: Wyjdę i w ustach wszystkich jego proroków stanę się duchem fałszu. Zatem powiedział: Tak, ty go skusisz; ty tego dokonasz! Wyjdź i tak uczyn! **23.** Oto teraz WIEKUISTY złożył ducha fałszu w ustach wszystkich twoich proroków; bo WIEKUISTY postanowił dla ciebie zło. **24.** Wtedy podszedł Cydkjasz, syn Kenaana, i uderzył Michaję w policzek, mówiąc: Którędy to opuścił mnie Duch WIEKUISTEGO, aby przemawiać do ciebie? **25.** A Michaja odpowiedział: Zobaczysz to owego dnia, gdy będziesz uciekał z jednej komnaty do drugiej, by się skryć. **26.** Zaś król izraelski rzekł: Zabierz Michaję i zaprowadź go z powrotem do Amona, zarządcy miasta oraz do królewicza Joasza. **27.** I im powiedz: Tak mówi król: Osadźcie go w więzieniu oraz żywcie go nędznym chlebem i nędzną wodą, póki szczęśliwie nie wrócę. **28.** A Michaja powiedział: Jeżeli szczęśliwie powrócisz, to przeze mnie nie przemawiał WIEKUISTY. I dodał: Słuchajcie tego wszystkie narody! **29.** Tak król izraelski wyruszył wraz z królem judzkim Jozafatem, do Ramot w Gileadzie. **30.** Potem król izraelski powiedział do Jozafata: Ja się przebiorę w proste szaty i tak pójdę do boju; zaś ty zachowaj swoje szaty. Zatem król izraelski się przebrał oraz poszedł do boju. **31.** A król aramejski polecił trzydziestu dwóm wodzom swoich wozów wojennych, w tych słowach: Nie walczcie z kimkolwiek, podrzędnym czy znakomitym, a jedynie z królem izraelskim. **32.** Więc kiedy wodzowie wozów wojennych spostrzegli Jozafata, pomyśleli: Może ten jest królem izraelskim? Zatem zwrócili się do walki przeciw niemu; jednak Jozafat krzyknął. **33.** A gdy wodzowie wozów wojennych zrozumieli, że to nie jest król izraelski – odstąpili od niego. **34.** Jednak pewien człowiek, przypadkowo, naciągnął łuk oraz trafił króla izraelskiego pomiędzy spojenia i pancerz. Wtedy rozkazał swojemu woźnicy: Zawróć i wyprowadź mnie z pola bitwy, gdyż zaniemogłem! **35.** Ale tego dnia wzmogła się bitwa, a król został zatrzymany w obliczu Aramejczyków, na wozie, na stojąco, zaś we wnętrzu wozu rozlała się krew z rany; i zmarł wieczorem. **36.** Zatem o zachodzie słońca, po obozie rozległ się okrzyk: Każdy do miasta i każdy do swego kraju! **37.** Tak król zmarł i przywieziono go do Szomronu, i w Szomronie pochowano króla. **38.** Gdy jednak myto wóz nad stawem samarytańskim – psy chleptały jego krew, a nierządnicę się w niej kąpały, według słowa WIEKUISTEGO, które wypowiedział. **39.** Zaś co do innych spraw Ahaba i wszystkiego czego dokonał, oraz pałacu z kości słoniowej, który zbudował, i wszystkich miast, które obwarował – to spisano to w Księdze Dziejów Królów Izraelskich. **40.** I Ahab spoczął przy swoich przodkach, a zamiast niego objął rządy jego syn – Achazja. **41.** Zaś Jehoszafat, syn Asy, objął rządy nad Judą czwartego roku Ahaba, króla izraelskiego. **42.** Jehoszafat miał trzydzieści pięć lat kiedy objął rządy, i panował w Jeruzalaim dwadzieścia pięć lat. A imię jego matki to Azuba, córka Szylichiego. **43.** Jehoszafat chodził zupełnie drogą swojego ojca Asy i od niej nie odstępował, czyniąc wszystko, co było prawe w oczach WIEKUISTEGO. **44.** Tylko nie zostały usunięte wyżyny; lud wciąż jeszcze ofiarował i kadził na wyżynach. **45.** Jehoszafat utrzymywał także pokój z królem izraelskim. **46.** A co do innych spraw

Jehoszafata oraz dzielnych czynów jakie dokonał i wojen, które prowadził – to spisano w Księdze Dziejów Królów Judzkich. **47.** Nadto wytępił z kraju szczątki nierządników, pozostałych po czasach jego ojca Asy. **48.** Wtedy nie było króla w Edomie, lecz królem był judzki namiestnik. **49.** Jehoszafat zbudował też okręty Tarszyszu, które miano wyprowadzić po złoto do Ofiru; jednak się nie wyprowadziły, ponieważ te okręty rozbiły się w Ecjon Geber. **50.** Wtedy Achazja, syn Ahaba, powiedział do Jehoszafata: Pozwól moim sługom wyprowadzić się na okrętach razem z twoimi sługami. Jednak Jehoszafat się nie zgodził. **51.** I Jehoszafat spoczął przy swoich przodkach oraz go pochowano przy jego przodkach w mieście Dawida, jego przodka. A rządy zamiast niego objął jego syn – Joram. **52.** Zaś Achazja, syn Ahaba, objął rządy nad Izraelem w Szomronie siedemnastego roku Jehoszafata, króla judzkiego i panował nad Izraelem dwa lata. **53.** Lecz czynił to, co było niegodziwe w oczach WIEKUISTEGO; chodził drogą ojca i swojej matki; drogą Jerobeama, syna Nebata, który zwiódł Izraela do grzechu. **54.** Służył też Baalowi i korzystał się przed nim, jęcząc WIEKUISTEGO, Boga Izraela; zupełnie tak, jak to czynił jego ojciec.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012